



FOT. BARTŁOMIEJ WUTKE

Języki coraz mniej obce

Kompetencje językowe Rodzice uczniów wydają coraz więcej na dodatkową naukę języków obcych

Katarzyna Sklepik

Aż 68 procent polskich uczniów twierdzi, że nauka języka obcego w szkole to zdecydowanie za mało. Gimnazjaliści i licealiści narzekają głównie na brak konwersacji i zbyt duże grupy, w których muszą się uczyć. Nic więc dziwnego, że coraz więcej uczniów korzysta z dodatkowych zajęć w szkołach językowych, platform e-learningowych, konwersacji na Skype lub coraz popularniejszych **kursów językowych za granicą**.

Problem w tym, że oznaczają one dość spory wydatek dla rodziców. Za semestr na kursie językowym zapłacimy dziś od 600 do 1800 złotych, trzy razy tyle za dwa tygodnie nauki w Wielkiej Brytanii.

– Motorem do podjęcia nauki poza szkołą są coraz częściej rodzice. To pokolenie opiekunów, które już samo, na co dzień, żyje w otoczeniu tego języka i zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest znajomość nawet kilku języków obcych, a więc inwestuje w edukację językową dziecka w kraju, ale także coraz częściej i za granicą – mówi Halina

Młodzież zna języki tylko w stopniu podstawowym

Europejski sondaż na temat kompetencji językowych dowodzi, że polscy gimnazjaliści wciąż znają języki zbyt słabo. Ponad 50 proc. polskich uczniów, którzy uczą się angielskiego (najpowszechniej w Polsce nauczanego pierwszego języka obcego), osiągnęło w czytaniu, słuchaniu i pisaniu poziom A1 lub niższy (według standardów stosowanych przez Radę Europy). To oznacza, że nie wykraczają poza poziom początkujący, który pozwala na bardzo pro-

Juszczak z agencji edukacyjnej **Language Abroad**.

Aż 62 procent uczniów szkół gimnazjalnych i licealnych wybiera na dodatkowych kursach język angielski, 21 procent niemiecki. Francuski, włoski i hiszpański w sumie 15 procent. Z dodatkowych godzin nauki języka korzysta dziś aż 47 procent uczniów. Nie zawsze jednak są to godziny spędzone w szkole językowej, 21 procent ma prywatnego

stą rozmowę. Tylko 20-25 procent uczniów osiągnęło poziom B1 lub B2, co znaczy, że poradzą sobie w większości sytuacji komunikacyjnych za granicą albo umieją już szczegółowo formułować ustne i pisemne. Zarazem prawie tyle samo uczniów znalazło się nawet poniżej poziomu A1. Jeszcze słabsze wyniki polscy gimnazjaliści uzyskali w niemieckim, drugim najczęściej uczonym w Polsce języku obcym. – Jak się wydaje, polskie

korepetytora, 5 procent szlifuje swój język na Skype z lektorem. Coraz częściej wybieramy się także na zagraniczne kursy językowe. Na takim kursie było 2 procent uczniów – wynika z danych agencji edukacyjnej **Language Abroad**.

– Szkoły językowe w Polsce wciąż pozostają najpopularniejszym miejscem, do których przychodzimy nauczyć się języka. Nie oznacza to, że są jedynym roz-

wiązaniem. Z informacji z zagranicznych szkół językowych, jakie do nas napływają, wynika, że ponad dwa tysiące uczniów z całej Polski wyjeżdża rocznie za granicę na różnego rodzaju kursy językowe, obozy, wakacje z językiem lub warsztaty. Wciąż popularni są studenci, u których można liczyć na korepetycję, także te prowadzone za pomocą Skype – mówi Halina Juszczak. Nauka języka ma sens, kiedy

osłuchujemy się z nim, na co dzień. Niestety, okres wakacji dla wielu oznacza odpoczynek od nauki języka. Dobrze jest więc ustalić sobie kombinację różnych sposobów nauki, połączyć na przykład naukę z wyjazdem na kurs językowy w okresie wakacji lub połączyć naukę w szkole językowej z konwersacjami na Skype. Druga kwestia to dobór poziomu. Bez względu na to, czy wybieramy się na kurs do Wielkiej Brytanii czy do szkoły za granicą, lektorzy muszą ocenić poziom wiedzy ucznia, inaczej efekty będą niewidoczne.

Obok kursów językowych, coraz popularniejsza staje się nauka na Skype. Wybierają ją osoby, chcące uczyć się języków egzotycznych i trudno dostępnych w szkołach językowych.

– Na Skype uczymy się języka tureckiego, arabskiego, greckiego czy słowackiego. Te języki wciąż są mało popularne w Polsce, brakuje zarówno szkół, jak i lektorów. Często także takie konwersacje, trwające od 60 do 120 minut to nic innego jak zastosowanie w praktyce tego, czego nauczyliśmy się w szkole lub na kursie. Chętni z takiej

nauki korzystają dziś maturzyści, a także licealiści planujący studia filologiczne – mówi lektor Damian Pisarski, który prowadzi konwersacje w języku słowackim i włoskim.

Na brak okazji do konwersacji na pewno nie narzekają osoby, które wyjeżdżają na kursy do zagranicznych szkół językowych. Tam po angielsku, niemiecku czy francusku rozmawia się przez 24 godziny. Dziś swoje umiejętności językowe gimnazjaliści i licealiści mogą szlifować praktycznie w każdym zakątku świata, od szkoły na Florydzie po szkołę językową w Moskwie. Wciąż jednak najpopularniejsza jest Wielka Brytania i język angielski. – Londyn, Bournemouth, Oxford, a także szkoły w Buckswood i Bristolu, tam najczęściej uczniowie z Polski jeżdżą na tygodniowe lub dwutygodniowe kursy językowe.

Do Niemiec od niedawna mogą wyjeżdżać przyszli maturzyści, jedna ze szkół językowych w Berlinie organizuje kurs przygotowawczy do matury z języka niemieckiego. Oprócz tego głównymi centrami nauki są Berlin, Monachium oraz Radolfzell.